

Sygn. akt II USK 120/22

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania M. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 marca 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 27 października 2021 r., sygn. akt III AUa 106/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 27 października 2021 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 7 grudnia 2020 r. i oddalił odwołanie M. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w Poznaniu z dnia 5 czerwca 2020 r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej.

Sąd Apelacyjny badał, czy praca odwołującego w okresach: od 1 września 1987 r. do 28 października 1988 r., od 1 października 1990 r. do 31 maja 2000 r. i od 1 września 2000 r. do 30 listopada 2019 r. była pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504, dalej ustawa emerytalna). Sąd ten podkreślił, że do okresów pracy górniczej zaliczane są tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ, które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego. W konsekwencji sprzęt

pomocniczy nie podlega zaliczeniu do sprzętu wydobywczego w kopalni węgla brunatnego.

Odwołujący się w okresie zatrudnienia w K., E. Sp. z o.o. i P. Sp. z o.o. był zatrudniony jako ślusarz, mechanik maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego, ślusarz-spawacz, rzemieślnik wykonujący prace mechaniczne w przodku, spawacz, straszy rzemieślnik wykonujący prace mechaniczne na odkrywce-spawacz. Ponadto wykonywał prace związane z usuwaniem awarii i naprawami maszyn pomocniczych - koparek jednonaczyniowych, spycharek oraz sprzętu gąsiennicowego, które pracowały bezpośrednio pod maszynami podstawowymi i zajmowały się m.in. wyrównywaniem terenu pod maszynami podstawowymi. Tym samym – w ocenie Sądu – charakter jego pracy nie miał bezpośredniego związku z zatrudnieniem na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Oznaczało to, że zadania ubezpieczonego nie miały tak kwalifikowanego charakteru, a jego praca polegała na naprawach sprzętu pomocniczego przeznaczonego do bezpośredniej obsługi i zabezpieczenia eksploatacji układów KTZ, co wykluczało możliwość uwzględnienia spornych okresów do stażu pracy górniczej.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik ubezpieczonego, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. We wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał na potrzebę wykładni przepisu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów, a mianowicie wyjaśnienia: czy wykonywanie pracy polegającej na bieżącej konserwacji i naprawie maszyn pomocniczych, to jest koparek jednonaczyniowych, spycharek oraz sprzętu gąsiennicowego wspomagających pracę maszyn podstawowych (koparek wielonaczyniowych i zwałowarek), które pracowały wyłącznie pod maszynami podstawowymi w przodku wydobywczym, podpada pod pojęcie pracy „przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża”?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do rozpoznania.

Odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne

wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151). Zauważyć należy, że o rzeczywistych rozbieżnościach w judykaturze można mówić tylko wówczas, gdy brak zgodności rozstrzygnięć dotyczy takich samych lub bardzo zbliżonych stanów faktycznych, co skarżący powinien wykazać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319). Chodzi przy tym o rozbieżności w wykładni przepisu prawa, a nie o rozbieżności w jego zastosowaniu. Ponadto, ze względu na publiczne cele, jakie ma do spełnienia rozpoznanie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej, skarżący powinien także wykazać celowość dokonania wykładni przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2012 r., III SK 15/12, LEX nr 1228636 oraz z dnia 19 października 2012 r., III SK 13/12, LEX nr 1228618).

Przenosząc powyższe zasady na grunt przedmiotowej sprawy uznać należy, że skarżący nie sprostął omówionym założeniom. Po pierwsze rozbieżności nie ocenia się wertykalnie, lecz chodzi o tego rodzaju odmienne wypowiedzi orzecznicze Sądu Najwyższego, które – z racji jego funkcji – należy ujednolicić. Po wtóre, nie każdy powołany w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania judykat dowodzi, że rozbieżność ma miejsce, bowiem o zastosowaniu prawa materialnego decyduje stan faktyczny sprawy. Aspekt ten dostrzega skarżący, kierując swoje dalsze uwagi na zakres pojęcia „przy ręcznym lub mechanicznym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nakładu i złoża” oraz „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”, co z kolei wyjaśniono

w orzecznictwie (zob. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2021 r., I USK 100/21, LEX nr 3146891).

Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca uznał za pracę górniczą „na odkrywce” w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2022 r., II USKP 654/21, LEX nr 3489243).

Sąd Apelacyjny przyjął, że koparki jednonaczyniowe i spycharki, które naprawiał skarżący, nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi. Dane spojrzenie jest zgodne z oceną charakteru pracy odwołującego się, bowiem związek pracy zatrudnionych na odkrywce w kopalni węgla brunatnego z pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może być dowolnie szeroki, gdyż przepis ten na to nie pozwala. Nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy. Praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu zatrudnienia przy pracach bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2022 r., II USK 547/21, LEX nr 3454235).

W orzecznictwie do pracy górniczej nie zakwalifikowano prac przy naprawie koparek jednonaczyniowych i spycharek, które nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi (por. wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718; z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13; z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083). Także przewóz pracowników i ewentualnie sprzętu nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, nawet gdy praca odbywała się na odkrywce w kopalni węgla brunatnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991).

W końcu stanowisko skarżącego wyrażone w piśmie (z dnia...) nie wpływa na ocenę wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Ustawa nowelizująca, dokonująca zmiany prawa, zawiera też przepisy przejściowe (a je skarżący dyskretnie przemlicza), zgodnie z którymi (art. 9) do postępowań w zakresie ustalania prawa do górniczej emerytury i jej wysokości wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 2 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Z przytoczonego unormowania wynika, że zmiana stanu prawnego ma zastosowanie do postępowań niezakończonych. Tymczasem sprawa z ubezpieczonego zakończyła się prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego, a postępowanie kasacyjne nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy w ramach kolejnej instancji. Z tego względu okoliczności podnoszone przez skarżącego w piśmie procesowym z dnia 9 sierpnia 2022 r. nie składają się na wskazaną w skardze kasacyjnej podstawę. Stąd Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżący nie wykazał potrzeby poddania jego skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu i dlatego orzekł na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.